Rok IV. Sobota dnia 27 października 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 246

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Nowe prawo o sądach pracy.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zatwierdzającego nowe prawo o sądach pracy. Prawo to stanowi nowy etap w dziedzinie unifikacji wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich, przyczem jednocześnie wprowadza kilka pożytecznych dla świata pracowniczego instytucyj.

Zakres właściwości sądów pracy obejmować będzie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł. (dotąd 5.000 zł.) Orzecznictwu sądów pracy poddano spory na tle stosunku pracy, stosunku chałupniczego, umowy o naukę zawodową, w tej liczbie również spory i udzielanie nauk przez nauczycieli po zakładami naukowemi. Sąd pracy będzie działał jako sąd państwowy, nadzorując działalność sądów polubownych w zakresie spraw pracy.

Nową instytucję stanowi t zw. sesja pojednawcza. Przewodniczący sądu pracy może skierować sprawę z urzędu lub na wniosek powoda na sesję pojednawczą, jeżeli uważa, że sprawa może być załatwiona trybem pojednawczym. W sesji tej biorą udział dwaj ławnicy, jeden z grupy pracodawców, drugi z grupy pracowników. Wrazie niemożności osiągnięcia zgody bezpośredniej ławnicy mogą zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do tygodnia.

Dalszą inowacją jest przepis, w myśl którego sąd pracy jest właściwy w wypadku współuczestnictwa w sporze bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń. Dzięki temu postanowieniu grupa pracowników będzie mogła wytoczyć wspólny pozew przed sąd pracy, nawet jeżeli w sumie roszczenia ich będą przekraczały sumę 10.000 złotych.

W zakresie terminów dekret wprowadza przyśpieszenie postępowania postanawiając, że okres czasu od wniesienia pozwu do dnia rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni. Termin na zapowiedzenie apelacji wynosi trzy dni. Wyrok sądu pracy powinien być sporządzony wciągu tygodnia.

W zakresie apelacji dopuszczalna jest apelacja ograniczona w sprawach do 300 zł. (poprzednio do 200 zł)

W sprawach do 50 zł. nie pobiera się opłat sądowych: wprowadzono nową zasadę, że w sprawach do 1.000 zł. opłata wpisu stosunkowego wynosi połowę odpowiedniej opłaty wpisu stosunkowego, pobieranego w sądach powszechnych.

Nowe prawo przewiduje możność utworzenia osobnego morskiego sądu pracy w Gdyni.

W zakresie spraw karnych nowe prawo przewiduje orzekanie w sprawach o wykroczenie będące naruszeniem ochronnego prawa pracy, inspektorem pracy w trybie karno-administracyjnym. Inspektorzy pracy będą zawiadamiani o terminach rozpraw i będą mieli prawo zapowiadania kasacji. Główny inspektor pracy będzie miał możność kierowania do Sądu Najwyższego doniosłych wątpliwości interpretacyjnych w zakresie ochronnego ustawodawstwa pracy.

Nowe prawo narazie będzie obowiązywać na terenie, na którym dotychczas obowiązywał dekret o sądach pracy, jednak sczasem osobne rozporządzenie będzie mogło rozszerzyć jego właściwość na dzielnicę zachodnią przy jednoczesnem przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich, działających na tym obszarze na sądy pracy.

Termin kadencji ławników wszystkich sądów pracy zostaje przedłużony do końca roku 1935.

Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.

Po stłumieniu powstania w Hiszpanji

Spokój na stosach trupów. — Szubienice pracują. Asturja—Verdunem powstańców. — Konsul belgijski zabity.

MADRYT. Trybunały wojenne do tej pory wydały 16 wyroków śmierci na terenie objętym ruchem rewolucyjnym w Asturji.

W najbliższym czasie przed trybunałem wojennym w Oviedo stanąć ma jeszcze kilkaset osób.

W Oviedo znowuż wybuchła bomba rzucona przez rewolucjonistów, wybuch zabił na miejscu czworo dzieci.

MADRYT. Premjer Lerroux oświadczył, że powstanie w Asturji zostało ostatecznie zlikwidowane. Asturja była Verdun'em powstańców.

Kiedy powstańcy wysadzili w powietrze liceum w Oviedo, używając w tym celu dwie tony dynamitu, w gmachu znajdowało się jeszcze wiele osób, siła eksplozji była tak wielka, iż zniszczyła doszczętnie nietylko liceum, ale około 10 domów, znajdujących się w pobliżu.

Lerroux oznajmił, iż rząd nie powoduje się uczuciem zemsty i nie zamierza stosować żadnych zbytecznych represyj, pragnieniem jego jest przywrócenie autorytetu prawa.

MADRYT. Wszczęto dochodzenia przeciwko cudzoziemce, która występowała pod pseudonimem „Fleur de lys", (kobieta lilja), jest ona oskarżona, że pertraktowała w Szwajcarji w sprawie zakupu 30 tys. karabinów, używanych w armji szwajcarskiej po 150 pesetów za karabin.

Do Oviedo przybyli ministrowie wojny, sprawiedliwości i robót publicznych. Biorą oni na miejscu udział w dochodzeniu, prowadzonem przez władze sądowe.

W ciągu ostatnich dni pogrzebano w Oviedo około tysiąca ofiar powstania.

W całem zagłębiu górniczem Asturji znajduje się przeszło 22 tysiące wojska.

BRUKSELA. Konsul belgijski w Santaderze Staxlars, który w początku października udał się do Oviedo zabity został przez powstańców wystrzałem z rewolweru w hallu hotelowym.

PARYŻ. Ambasador Hiszpanji w Paryżu zwrócił uwagę w przyjazny sposób min. Lavalowi na ostatnie manifestacje, jakie miały miejsce w Tuluzie, zwrócone przeciw rządowi hiszpańskiemu.

Min. Laval wyraził ubolewanie, zapewniając ambasadora, że manifestacje skrajnych elementów w żadnym wypadku nie mogą mieć wpływu na stosunki przyjacielskie między dwoma sąsiedniemi krajami.

Przełomowe dni we Francji.

Ważą się losy rządu Doumergue'a i konstytucji francuskiej.

PARYZ. Uwaga nietylko całej Francji, ale i opinji międzynarodowej, skierowana jest w tej chwili na Nantes, gdzie właśnie wczoraj rozpoczął obrady kongres partji radykalnej.

Zadaniem kongresu jest zadecydować, czy sześciu ministrów radykalnych pozostanie w gabinecie Doumergue'a, czy też na skutek postanowień partji ustąpi z rządu, otwierając najcięższy kryzys w dziejach parlamentu francuskiego.

Dyskusja na temat projektowanej przez Doumergue'a rewizji konstytucji będzie niezwykle burzliwa. Przyznaniu prezydentowi republiki prawa rozwiązywania Izby przeciwni są nietylko delegaci z lewego skrzydła partji, lecz i poważna ilość reprezentantów umiarkowanej opinji radykalnej.

Pierwszą wielką sensacją stała się deklaracja odczytana przez referenta sprawy reformy państwa Corny'ego, który oświadczył: „Żaden republikanin nie zgodzi się na przyznanie prezydentowi prawa rozwiązania parlamentu". Słowa te cała sala przywitała długotrwałemi oklaskami.

Raport podobnej treści, przedłożony przez specjalną komisję, utworzoną dla badania projektowanej przez Doumergue'a reformy został przyjęty dużą większością głosów.

Premjer Turcji ofiarą zamachu trucicielskiego.

STAMBUŁ. Powracający z miejscowości Turchała do Angory w Turcji premjer Ismed Pasza wraz z otoczeniem składającem się z 35 osób, padł w drodze ofiarą zamachu trucicielskiego. Ismed Pasza i wszystkie towarzyszące mu osoby są chore. Stan Ismeda Paszy nie budzi jednak obaw o jego życie. W związku z tem policja polityczna rozpoczęła śledztwo.

Tajemnicza wyprawa

amerykańskich okrętów na Pacyfik.

CRISTOBAL, (Panama). Wczoraj zupełnie nieoczekiwanie przed wejściem do Kanału Panamskiego pojawiła się flota Stanów Zjednoczonych w liczbie 88 okrętów wojennych. Okręty zaczęły niezwłocznie przepływać przez kanał, kierując się na Ocean Spokojny.

Przejazd całej floty przez kanał zajął 35 godzin. Ruch statków handlowych na kanale został w tym czasie całkowicie wstrzymany.

Tajemnicza ta wyprawa olbrzymiej eskadry amerykańskiej na Pacyfik nabiera szczególnego posmaku sensacji z uwagi na rozpocząć się mającą niebawem międzynarodową konferencję rozbrojeniowo morską.

O wysokość kaucyj dla aresztowanych dyr. Żyrardowa.

WARSZAWA. — W sprawie przebywających w więzieniu dyrektorów Żyrardowa Vermeerscha i Caena toczą się dalej rozmowy między obrońcami a sędzią śledczym. Sędzia śledczy obniżył kaucję Vermeerschowi z 5 miljonów do 1 miljona, obrońcy zaś deklarują tylko 100.000 zł. Co zaś do Caena sędzia śledczy obniżył kaucję z 1 miljona zł. do 100.000 zł. obrona zaś proponuje tylko 35.000 zł. kaucji.

Również trwają pertraktacje co do kaucji dla hr. Henryka Potockiego.

Wolny obszar celny w Gdyni.

WARSZAWA. Z dniem 29 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów o wolnym obszarze celnym w Gdyni. Na zasadzie tego rozporządzenia położone na terenie portu w Gdyni basen im min. Kwiatkowskiego oraz nadbrzeża Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackie, Rumuńskie i Jugosłowiańskie tegoż basenu wraz z terenami przylegającemi do wymienionych nabrzeży i oddzielonemi od strony lądu specjalnem ogrodzeniem stanowią wolny obszar celny.

Od endecji do judaizmu.

WARSZAWA. — W jednej z klinik chirurgicznych w Warszawie odbyła się operacja rytualna, dokonana na osobie młodego studenta uniwersytetu warszawskiego, Pawła W., który jest krewnym znanego działacza endeckiego dra Konrada Ilskiego.

Paweł W. był jeszcze niedawno bardzo czynnym działaczem w obozie Młodych Narodowców. Koledzy dowiedzieli się, że matka Pawła W. jest z pochodzenia żydówką i zaczęli mu to wytykać. Skłoniło to W. do ustąpienia i pod wpływem rozgoryczenia postanowił przejść na judaizm.

Zamiar wykonał ten młody student po kilkumiesięcznych zabiegach. Paweł W. po przejściu na judaizm otrzymał imiona Abram Mojżesz.

Najsmaczniejsza kuchnia!
Najtańsze ceny!
Najlepsza obsługa!
Salonowa orkiestra!

RESTAURACJA „UL" WYDAJE
Al. Wolności 2. :—: Telefon 23—67.

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy,
Obiady domowe od zł. 1.10,
Gorące zakąski barowe od 40 groszy,
Trunki po cenach najniższych.

CAFE „ROMA" — uznane za najsmaczniejsze PĄCZKI z własnej wytwórni cukierniczej — tylko w CAFE „ROMA"

Zastępca prawny ks. Pszczyńskiego aresztowany.

Wczoraj aresztowano na polecenie prokuratora adwokata Bogdana Chorzelskiego, pod zarzutem nadużyć przy przetargu publicznym, zarządzonym przez władze w majątkach ks. Pszczyńskiego oraz pod zarzutem fałszowania dokumentów.

Zarzuty przeciwko adw. Chorzelskiemu udowodnione zostały w toku poprzednich prokuratorskich dochodzeń.

Aresztowanego odstawiono do sędziego śledczego, który wdrożył śledztwo. Adw. Chorzelski był ostatnio zastępcą prawnym ks. Pszczyńskiego.

Wóz z pasażerami wpadł do rzeki.

KRAKÓW. W Berwałdzie koło Wadowic załamał się most podczas przejazdu wozu, na którym znajdowało się 7 osób. Wóz spadł z mostu do rzeki, skutkiem czego zostali zabici Józef Gruszka lat 74 i Józef Adamus lat 56. Ponadto dwie osoby są ciężko ranne, a trzy lżej.

Entente bałkańska łączy się z Małą Ententą?

ANKARA. Jugosłowiański minister spr. zagr. Jewticz wystąpi w dniu 30 października br na konferencji ministrów spr. zagr. Związku państw bałkańskich w Ankarze z ewentualnym wnioskiem o przeprowadzenie fuzji państw Małej Ententy ze Związkiem państw bałkańskich, celem organizacji państw o jednolitej tendencji politycznej.

Konferencja w Ankarze zajmie się pozatem także sytuacją w Europie środkowej i uchwali ewentualnie jakiś układ dodatkowy do paktu bałkańskiego. Na konferencję tę otrzyma również zaproszenie Bułgarja.

Straszliwa powódź w Marokko.

CASABLANCA — Ogromne ulewy spowodowały powódź w Północnym Francuskim i Hiszpańskim Marokko. Wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów. Międzynarodowy kilkudziesięciumetrowy most na rzece Monih, koło posterunku granicznego Saf-Saf zniosła woda w momencie przejazdu paru samochodów, które zwaliły się w nurty rzeki. Jest wiele ofiar. Straty miljonowe. Powódź czyni nadal postępy.

Zbrodniczy czyn.

24-letni młodzieniec usiłował zniewolić 53-letnią kobietę.

Na posterunek policji w Niegołowej zgłosiła się onegdaj, 53 letnia Marjanna Napora, mieszkanka wsi Sokolniki i zameldowała o dokonanym na nią napadzie przez nieznanego mężczyznę. Według zeznania Naporowej napad ten miał miejsce pomiędzy godziną 15 a 16, na szosie koło Żarek. Naporowa napadnięta została przez młodego, nieznanego mężczyznę, który pobił ją zażądał wydania pieniędzy.

Naskutek podanego rysopisu, policja wszczęła za napastnikiem pościg. W krótkim czasie sprawca został ujęty. Jest nim 24 letni Bolesław Mazanek mieszkaniec wsi Niegowa.

Przy konfrontacji aresztowano go z poszkodowaną. Naporowa poznała w Mazanku napastnika. Mazanek przyznał sie do pobicia Naporowej, twierdząc jednakże, że pieniędzy od niej nieżądał przyznał się natomiast do usiłowania zniewolenia jej.

Według orzeczenia lekarza z Żarek, Naporowa ma złamaną kość udową u lewej nogi. Mazanka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kino „EDEN" Aleja 12

Dziś! Potężny film Dziś!
o wielkomiejskiej hańbie
KOBIETA POD KONTROLĄ
Rewelacyjny dramat z życia wykolejonych dziewcząt.
W rolach głów.: Słynna gwiazda amerykańska Wynne Gibson, Preston Foster i Mona Barrie
Nad program: Zdjęcia z Międzynar. Turnieju Lotniczego (Challenge 1934 r.) oraz Najnowsze dodatki dźwiękowe.

SALON MÓD DAMSKICH
MAISON-MODERNE
Częstochowa, Kilińskiego 13.
Wykonuje najnowsze kreacje mody według angielskich i francuskich żurnali.
CENY PRZYSTĘPNE.
Złoty medal. Dyplomy z Paryża.

Śledztwo w sprawie zamachu marsylskiego.

BRUKSELA. Wszyscy zamieszkali na terenie Belgji robotnicy chorwaccy mają zostać wydaleni w związku z zamachem na króla Aleksandra. Nie jest wykluczone, iż część ich odstawiona zostanie do granicy niemieckiej. Od chwili wykrycia chorwackiej organizacji terorystycznej w Belgji, w miejscowości Seraing, zaotrzyły władze belgijskie znacznie kontrolę podróżnych przybywających do Belgji.

BERNO SZW. Morderca marsylski Kalemen pod nazwiskiem Kliment oraz Benesz z Kwaternikiem byli w lipcu i wrześniu br. w pewnym pensjonacie w Genewie. Wszyscy trzej oświadczyli, że nie mają żadnych środków a należność płacili bonami zagranicznej organizacji dobroczynnej.

SOFJA. W pobliżu granicy turecko-bułgarskiej, bułgarska straż graniczna zatrzymała w chwili usiłowania przekroczenia granicy dwóch osobników.

Prawdopodobnie są to Drangow i Nastew, członkowie centralnego komitetu rewolucyjnej organizacji macedońskiej, jedni z najbliższych współpracowników Michajłowa. Aresztowani przewiezieni zostali do Sofji.

BUDAPESZT. Policja węgierska aresztowała większą liczbę emigrantów chorwackich. Policja poszukuje obecnie na prośbę posła jugosłowiańskiego w Budapeszcie także i doktora Ivo Franka, który nie został do tej pory aresztowany, ponieważ natychmiast po zamordowaniu króla Aleksandra znikł ze swego mieszkania, Dr. Frank jest wujem Kwaternika.

Czwarty samolot ukończył lot Anglja—Australja.

MELBOURNE. Wczoraj o godz. 4 min. 50 wylądowali na tutejszem lotnisku Cathcart Jones i Waller na samolocie de Havilland „Comet". Jest to czwarty samolot, który pomyślnie przebył całą trasę z Londynu do Australji. Lotnicy zamierzają dziś wystartować w drogę powrotną celem zdobycia rekordu szybkości.

Dyrektor generalny „Englisch Airways" Robinson ofiarował 20 000 funtów szterlingów za holenderski samolot, na którym Parmentier i Moll przybyli do Melbourne.

RZYM. Zwłoki dwuch lotników angielskich Gillmanna i Baines'a, którzy brali udział w locie Londyn—Melbourne i zginęli w katastrofie w południowych Włoszech, zostały złożone w kaplicy żałobnej na cmentarzu w Neapolu. Pogrzeb odbył się dziś.

LONDYN. Wczoraj popołudniu w przeszło 100 kinematografach angielskich wyświetlano film, przedstawiający przybycie do Australji zwycięskich lotników angielskich Scotta i Campbell Blacka Film ten został przesłany z Australji do Londynu drogą radjową.

MELBOURNE. Właściciel zwycięskiego samolotu „Comet" Edwards postanowił maszynę podarować na własność dzielnym lotnikom Scott i Black. W dniu 10 listopada nastąpi oficjalne rozdanie nagród lotnikom, którzy wzięli udział w wyścigu. Scott i Black otrzymają 10.000 funtów szterlingów oraz nagrodę honorową.

Holendrzy Parmentier i Moll, którzy zajęli drugie miejsce, zamierzają za tydzień powrócić do swego kraju drogą powietrzną.

Smierć 89-letniej staruszki pod kołami samochodu.

Na posterunek policji w Myszkowie zgłosił się szofer Stanisław Gaj i zameldował o wypadku, w którym poniosła śmierć 89 letnia Marjanna Męcik. Wypadek miał miejsce koło Żarek.

Wskutek dostania się pod taksówkę staruszka doznała złamania prawej nogi poniżej kolana oraz ciężkich obrażeń na całem ciele.

Pierwszej pomocy udzielili nieszczęśliwej lekarze z Żarek.

W parę godzin po wypadku Męcikowa wyzionęła ducha.

W kilku wierszach.

— W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd miast ulenowskich, do których należy również Częstochowa.

— Walasiewiczówna startować będzie 28 bm. w Tokio. Wczoraj Walasiewiczów na brała udział w zawodach w Kioto i ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 250 m., uzyskując wspaniały wynik 32.3 sek.

— Podczas spotkania gen. Goeringa z królem rumuńskim w Białogrodzie, omawiać miano projekt wizyty gen. Goeringa w stolicy Rumunji. Byłaby to pierwsza wizyta niemieckiego ministra w Rumunji po dojściu do władzy narodowych socjalistów w Rzeszy niemieckiej.

— Gen. Georges, który był ranny podczas zamachu marsylskiego, czuje się o tyle lepiej, iż za kilka dni będzie mógł być przewieziony do Paryża, gdzie dokonana będzie operacja wydobycia kuli z lewego płuca.

— Ambasador Rzplitej w Rzymie, Wysocki odbył konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

— Posucha w roku bieżącym w Chinach w 14 prowincjach spowodowała olbrzymie straty, które obliczane są na sumę około miljarda srebrnych dolarów. Klęską posuchy dotkniętych zostało około 10 miljonów ludzi. Dotychczas zginęło już 2 miljony osób, z powodu posuchy, w tem około pół miljona popełniło samobójstwa.

— Na cmentarzu berlińskim w Stahnsdorf odbył się pogrzeb gen v. Klucka, dowódcy armji niemieckiej w bitwie nad Marną.

Odciski i stwadnienia skóry usuwa radykalnie płyn „RADIOL" do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Czy Lucyna to dziewczyna?

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 27 października. Sabiny p. m. Wschód słońca o g. 6,25. Zachód o g. 16,29

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Nowy starosta powiatu częstochowskiego.

Wczoraj oficjalnie ogłoszona została nominacja starosty w Toruniu p. Bazyleg o Rogowskiego na stanowisko starosty w Częstochowie, natomiast starosta prasko-warszawski p. Skórewicz, który uważany był za domniemanego kandydata na stanowisko starosty częstochowskiego, mianowany został starostą toruńskim.

Nowomianowany starosta częstochowski należy do ludzi, którzy przebyli szkołę legjonową. W pierwszych dniach wojny światowej wstąpił on do drugiej kompanji 6 bataljonu, której dowódcą był ob. Piskor, późniejszy generał.

Starosta Rogowski jest kawalerem Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych oraz innych odznaczeń.

Szeregi armji opuścił on ze stopniem majora i przeszedł do służby cywilnej, na której ostatnio zajmował stanowiska: naczelnika wydziału bezpieczeństwa we Lwowie i starosty w Toruniu.

Jak wynika z życiorysu p. starosty Rogowskiego, Częstochowa w osobie nowego starosty zyskuje cenną jednostkę, która może się wylegitymować piękną służbą rycerską i szeregiem lat użytecznej pracy na niwie administracji państwowej.

Apel Federacji P. Z. O. O. do władz i społeczeństwa.

Na innem miejscu zamieszczamy odezwę do członków Federacji Obrońców Ojczyzny, która, zgodnie z ustaloną już wzniosłą tradycją, ujęła w swe ręce inicjatywę uczczenia w dniu, poświęconym pamięci zmarłych, zorganizowania zbiorowego aktu hołdu pamięci Obrońców Ojczyzny, którzy krwią swoją scementowali fundamenty niepodległości.

Bo tylko taki naród godzien jest niepodległości państwowej, który umie cenić i czcić tę najwyższą ofiarę krwi i życia, złożoną na ołtarzu wolności.

To też w dniu tym w tłumach, zdążających na drogie mogiły, naprawdę nie powinno zbraknąć nikogo.

W rozumieniu powszechności tego obowiązku Federacja P. Z. O. O. za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Ludowej, Organizacji Młodzieży Pracującej, P. W. i całej ludności cywilnej z gorącym apelem o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej manifestacji niewygasłych uczuć czci i miłości dla zmarłych Bojowników o Niepodległość.

Kino „LUNA"
Dziś wielka premjera jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn Mayer p. t.
SYNOWIE PUSTYNI
Arcywesoła komedja, na czele wszechświatowi komicy
FLIP i FLAP
Drugi program
SYMFONJA ZYCIA
dramat życiowy.
UWAGA: Sala ogrzana.

Z żałobnej karty. Przed kilku dniami z grona żyjących ubył ś.p. Stanisław Korczak-Ziółkowski, senior okolicznego ziemiaństwa i właściciel majątku Lipicze pod Kłomnicami.

W osobie zmarłego zstąpiła do grobu charakterystyczna postać starego polonusa, jak gdyby przeniesiona z kart Sienkiewiczowskich powieści w dzisiejszą szarą rzeczywistość.

Onegdaj w pobliskich Kłomnicach odbył się pogrzeb ś.p. S. Ziółkowskiego. Przybrał on charakter imponującej manifestacji żałobnej, w której wzięły udział liczne tłumy włościaństwa i ziemiaństwo z kilku powiatów. Obecni byli również siostrzeńcy Zmarłego gen. Janusz Głuchowski i szef kancelarji Stefan Głuchowski. Egzekwje żałobne w kościele parafjalnym odprawił ks. proboszcz Kossowski w asyście licznego grona duchowieństwa. Zwłoki ś. p. Stanisława Ziółkowskiego złożone zostały na wieczny spoczynek w grobach rodzinnych na cmentarzu w Kłomnicach.

Węgiel będzie tańszy
od 1-go listopada.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziana o b n i ż k a cen węgla obowiązywać będzie od dnia 1 listopada.

Cena węgla dla użytku prywatnego obniżona będzie o 12 proc. zaś węgla dla celów przemysłowych o 15 proc.

Obchody w szkołach w dniu 11 listopada. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił, aby wzorem lat ubiegłych w dniu 11-ym listopada, jako w rocznicę odzyskania niepodległości zorganizowano uroczyste obchody we wszystkich szkołach.

Akcja oddłużenia pracowników. W Min. Skarbu kontynuowane są studja nad projektami akcji, mającej na celu oddłużenie świata pracy w Polsce głównie w drodze udzielania masom pracującym kredytu.

Akcja ta traktowana byłaby jako współczynnik w procesie ożywienia wewnętrznego rynku towarowego i wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej.

Stan bezrobocia. Dane biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy wykazują liczbę 291.876 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, co w porównaniu z cyfrą z tygodnia poprzedniego stanowi wzrost bezrobocia o 591 osób.

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe. Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie przyjmowania weksli płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego, do zaprotestowania. Weksle płatne w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego urzędy te przyjmują do zaprotestowania w stanie otwartym bez potrzeby nadawania ich w listach zleceniowych, jeżeli weksle te nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w rozporządzeniu min. sprawiedliwości z dnia 27 marca b. r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Do każdego weksla powinien być dołączony wypełniony wykaz zleceniowy przez przekaz. Weksle przeznaczone do protestu bez względu na ich ilość, powinny być nadawane za pomocą pocztowej książki nadawczej, lub arkusza nadawczego, które są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym. Za inkaso weksli płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego, a oddanych do zaprotestowania nadawca płaci taryfową opłatę manipulacyjną bądź opłatę tę przekazuje do zapłaty dłużnikowi. Weksle przyjęte do zaprotestowania urząd pocztowy przedstawia dłużnikomi do zapłaty, a w razie niezapłacenia dokonywa protestu według przepisów prawa wekslowego.

Weksel zaprotestowany zwraca się nadawcy za pokwitowaniem i po ściągnięciu opłaty wykazanej w proteście.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
przeprowadził się
z I Alei **w II Aleję 24** (domB.Ludowego)
gdzie Kawiarnia „Roma".
Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz.
w niedzielę od 10 — 2 popoł.

Zbiorowy akt hołdu
pamięci poległych Obrońców Ojczyzny.

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym Federacja P. Z. O. O. w Częstochowie uczci w dniu 1 listopada, jako w dniu „Swięta Umarłych" pamięć Tych, którzy przelaną krwią swoją przyczynili się do powstania naszego Niepodległego Państwa. Swietlana Ich pamięć winna być przez nas współkolegów, towarzyszy broni uczczona żywiołowo nietylko dla zewnętrznego efektu, lecz dla okazania w tym dniu szczególnie wielkiego braterstwa dusz, wspólnych idei i poświęceń.

Dlatego też wszystkie organizacje sfederowane stawią się w dniu 1 listopada o godz. 12 30 w całości pod własnymi sztandarami na placu im. Bronisława Pierackiego, skąd wyruszy pochód na Mogiłę Nieznanego Żołnierza, na Grób Powstańców Sląskich i na Grób poległych Legjonistów.

Związek Legjonistów, Powstańców Sląskich i Związ. Rez. delegują, po 3 ch umundurowanych członków do niesienia wieńców Federacji, z których Związek Legjonistów złoży wieniec na Grobie Powstańców Sląskich, Zw. Powstanc. Sl. na Grobie Legjonistów a Z. R. na Grobie Nieznanego Zoł.

W dniu 1 listopada nie powinno braknąć w szeregach naszych nikogo, gdyż w ten sposób manifestujemy swoją część dla Tych, którzy odeszli, pozostawiając dla nas, jako pomnik Ich chwały Wolną Niepodległą Polskę i wzór cnót obywatelskich.

Uroczysta inauguracja
Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Komisja grodzka oświaty pozaszkolnej, której przewodniczy prezydent Mackiewicz, a członkami są pp.: dyr. Płodowski, dyr. Zbierski, dyr. Kobyłecki, insp. szkolny Grodzicki, nacz. Miejskiego Wydziału Oświaty i Kultury Stala i profesorowie Smolarkiewicz, Wróbel i Chłap, na odbytem onegdaj kolejnem zebraniu postanowiła wznowić wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym.

Tegoroczna akcja Uniwersytetu zakrojona jest na bardzo szeroką skalę. Rada grodzka, realizując niejako hasło niesienia pochodni oświaty w jaknajszersze warstwy ludności, postanowiła zorganizować 8 punktów wykładowych, a mianowicie w śródmieściu, na Rakowie, Ost. Groszu, Stradomiu, Zawodziu, Częstochówce, Kulach i w barakach miejskich. Kierownikami wszystkich punktów, z wyjątkiem punktu śródmiejskiego, będą kierownicy szkół powszechnych poszczególnych dzielnic. W programie punktów dzielnicowzch wykłady z zakresu nauk społecznych i ścisłych w formie jaknajbardziej popularnej i przystępnej.

Komitet wykonawczy M. U. P. stanowią pp. Stala, Smolarkiewicz i Chłap, administracja zaś spoczywać będzie w rękach Wydziału Oświaty i Kultury.

Będzie położony specjalny nacisk na jaknajlepszy dobór wykładowców. Dla ludności naszych przedmieść, zwłaszcza zaś młodzieży, tak chętnie i chciwie garnącej się do światła i mimo to doszczętnie niemal pozbawionej jakiejkolwiek możności zaspokojenia tego szlachetnego głodu wiedzy, te bezpłatne i dla każdego dostępne wykłady będą nieocenionem dobrodziejstwem.

Na oddzielne omówienie zasługuje punkt śródmiejski M. U. P, gdzie wykładać będą specjalnie zaproszeni profesorowie uniwersytetów warszawskiego, poznańskiego i krakowskiego co nada temu punktowi charakter źródła oświaty dla kół miejscowej inteligencji, tak rzadko mającej okazję słuchania prawdziwych powag naukowych.

Uroczysta inauguracja Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego odbędzie się w niedzielę 11 listopaga, w dniu święta Niepodległości i będzie piękną i wymowną manifestacją niezmożonego pędu do lepszego życia Narodu, który potrafił zbrojnie wypędzić obcą przemoc i w krwawym roku 1920 obronić swoją młodą niepodległość.

Chór męski L. M. I K. w Częstochowie. W dniu 23 bm. zorganizowało się w ramach Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Koło chóru męskiego L. M. K. w Częstochowie" pod wypróbowanem kierownictwem dyrygenta chóru p. prof. Zawadzkiego.

Chór liczy dotychczas ogółem przeszło 30 śpiewaków i odbywa próby 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 20 do do 21.30 w lokalu szkoły przy ul. Staszyca № 10.

Na zebraniu organizacyjnem prezesem Koła wybrany został p. insp. Grodzicki, wiceprezesem — kpt. dypl. Zieliński, gospodarzami — pp. Zgierski i Książkiewicz, skarbnikiem p. Mercik, sekretarzem p. Płachecki, bibliotekarzem p. Krauze.

Jednolite rozstrzyganie sporów ubezpieczeniowych. Dekret nowelizujący ustawę scaleniową przewiduje m. in., że wszystkie spory powstałe na tle działalności instytucyj ubezpieczeń społecznych, które rozpatrywane były dotąd przez różne organa władz, rozstrzygane będą obecnie jednolicie.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego sprawy te rozstrzygane będą przez urzędy wojewódzkie, lub Ministerstwo Opieki Społ.

Walne zebranie sprawozdawcze Ż.T.K. W piątek, 2 listopada o godz. 20 tej w pierwszym terminie, a godz. 20.30 w drugim terminie (prawomocne bez względu na ilość obecnych) odbędzie się w lokalu własnym Aleja Wolności 2 (dawniej lokal Klubu Szachistów) walne zebranie sprawozdawcze członków Ż. T. K. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Nowy lokal ŻTK. W sobotę, 3-go listopada, o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu własnym ŻTK. Aleja Wolności 2 (dawniej lokal Klubu Szachistów) uroczystość obchodu pięciolecia istnienia T-wa połączona z poświęceniem nowego lokalu.

Na uroczystość powyższą zaprasza zarząd wszystkich członków i sympatyków T wa.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś, w piątetek, o godzinie 20-tej, Teatr Kameralny ukaże na swojej scenie znakomitą komedję autora węgierskiego Pawła Vulpiusa p. t. „Zwyciężyłem kryzys" z Malinowskim w roli głównej. Reżyserja Stanisława Dębicza, inscenizacja dyr. Ivo Galla.

Jak było do przewidzenia „Kryzys" zdobył sobie powodzenie tak, jak to miało miejsce i w innych miastach.

Zamknięcie sezonu kolarskiego Victorji. W niedzielę, 28 b m. sekcja kolarska KOS. Victoria zakończy swój sezon krótką wycieczką do Herb.

Ze względu na charakter wycieczki wszyscy członkowie sekcji winni w niej wziąć udział. Zbiórka uczestników przed lokalem klubu punktualnie o godzinie 9-tej rano.

W sobotę, o godz. 17-tej odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Kierownictwo.

Złodziejski manewr rzekomego kupca. Do mieszkania p. Chany Jurkiewiczowej (Aleja 8) przybył wczoraj jakiś osobnik i przedstawiwszy się jako kupiec z Będzina, utrzymujący stosunki handlowe z jej mężem, zapytał o tego ostatniego. Gdy usłyszał odpowiedź, że Jurkiewicza niema w domu, przybyły oświadczył, że zaczeka nań. Tak się też stało. W pewnej chwili J. udała się na chwilę do kuchni, z czego skorzystał „gość" i zabrał ze stołu złoty zegarek męski, poczem opuścił mieszkanie, oświadczając, że wkrótce powróci.

Po jego odejściu Jurkiewiczowa stwierdziła brak zegarka i o powyższem powiadomiła policję.

W czasie sprzeczki ciężko postrzelił narzeczoną. Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę niejakiego Wacława Rybaka, lat 32, pochodzącego z Częstochowy, który w czasie sprzeczki z narzeczoną 27-letnią Heleną Zakrzewską w jednej z restauracyj białostockich wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił dwukrotnie do narzeczonej, raniąc ją ciężko w pierś. Rybak usiłował następnie sam popełnić samobójstwo, zamiar ten uniemożliwili jednak goście restauracyjni, którzy sprawcę tragicznych strzałów rozbroili i oddali go w ręce policji. Zakrzewska po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu wyzdrowiała i na rozprawie wczorajszej broniła oskarżonego. W wyniku rozprawy sąd skazał Rybaka na 8 miesięcy więzienia, lecz wobec dotychczasowej niekaralności oskarżonego wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 2-ch.

Szanownych Prenumeratorów naszego pisma uprzejmie prosimy o łaskawe wpłacenie prenumeraty za miesiąc październik b.r., oraz powstałych zaległości za uprzednie miesiące. Niewpłacanie prenumeraty normalnie stwarza większe zaległości, które w następstwie uniemożliwiają wpłatę Prenumeratorowi, a wydawnictwu utrudniają normalną pracę i podkopują egzystencję tegoż.

Apelujemy przeto do Szanownych naszych czytelników o wpłatę zaległości, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziem do wstrzymania wysyłki „Słowa".

Administracja.

FUTRA
wszelkiego rodzaju
po cenach
nader konkurencyjnych.
Poleca na sezon bieżący
SKŁAD FUTER
Maurycy KORNBERG
Częstochowa,
ul. N. Panny Marji 6.
Telefon 22-59.

Dziecko pod kołami samochodu. W dniu 24 bm. o godz. 4 30 popoł. na szosie pod wsią Błeszno najechana została przez auto 8-letnia Adelajda Radomiak z Błeszna i uległa złamaniu nogi powyżej kolana. Niefortunne auto prowadzone było przez Jana Łuczaka z Katowic.

Fatalny wypadek. Do szpitala Najśw. Marji Panny przewieziono wczoraj, o godz. 22 giej niejakiego Edwarda Ziembę, bez stałego miejsca zamieszkania, który potknął się o leżący na jezdni kamień i upadł łamiąc sobie prawą nogę.

Za nieporządki sanitarne. P. Anna Biernacka (ul. Łukasińskiego 39) nie przestrzegała przepisów sanitarnych wobec czego sporządzono na nią doniesienie karne.

Przywłaszczenie. — Blima Bida (ul. Mostowa 16) w sierpniu bieżącego roku, dała do przerobienia złoty pierścionek z rubinem, wart. 18 zł. Wolfowi Jochimkowi, zam. przy ul Strażackiej. Pierścionek ten Jochimek przywłaszczył sobie i dotychczas mimo licznych monitów nie chce go zwrócić.

Policja interwenjuje.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„BENETA"
Częstochowa, B. Joselewicza 11
vis a vis sklepu z Kapeluszami
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
W październiku pranie kołnierzyka z trwałym połyskiem tylko **8 gr.** Przy dwu tuzinach kołnierzy dodatkowo chemicz. czyścimy i fasonujemy kapelusz **gratis.**

Sygnatura: 1233-33.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru Stefan Stodółkiewicz mający kancelarję w Częstochowie ul. N. Marji Panny Nr. 55, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 roku. o godz. 10.30 w Juljance, gmina Złoty Potok, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy „Janina", składających się z 1500 metrów miału wapiennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 24 października 1934 r.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Kino „ATLANTIC" Uroczа **Sylvia Sidney** oraz **Chester Morris** w dramacie **„CUDOTWÓRCA"** oraz **Rozkoszna komedja kreskowa** i inne dadatki dźwiękowe.

Nowy gmach szkolny stanie na Stradomiu.

Zarząd Miejski w trosce o przedmieścia przystępuje na wiosnę 1935 r do budowy szkoły na Stradomiu.

Prezydent miasta, p. Jan Mackiewicz uzyskał już na ten cel odpowiednie kredyty.

Pragnąc zapoznać mieszkańców Stradomia z planami szkoły Zarząd Miejski w okresie od 29 bm do 5 listopada wykłada do publicznego wglądu kopje planów szkoły, wykonane przez arch. miejskiego inż. T. Lipowca, które są do przejrzenia u kierownika szkoły Batora w godz. 10—12.

Oryginalne plany szkoły zostały już wysłane do Urzędu Wojewódzkiegz w Kielcach celem zatwierdzenia.

Budowa szkoły na Stradomiu posiada nader doniosłe znaczenie nietylko dla mieszkańców tej dzielnicy, ale również dla całego miasta.

W numerze następnym sprawę tę omówimy obszerniej.

Dalsze ofiary robotników i oddziałowych pracowników umysłowych frabryki „Częstochowianka" na powodzian. Robotnicy i oddziałowi pracownicy umysłowi powyższej firmy wpłacili na r-k Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian za czas od 7 do 13 b m. ogółem złotych 393,81, przyczem kwoty od poszczególnych oddziałów przedstawiają się następująco: juta zł. 9 39; przędzalnia bawełny zł. 171,89; tkalnia bawełny zł. 138,82; farbiarnie i apretura zł. 23,05; warsztat i administracja zł. 20,89; oddziałowi pracownicy umysłowi zł 29,77.

Przed likwidacją funduszu bezrobocia. W dniach najbliższych spodziewane jest powołanie przez ministra opieki społecznej komisarza, który przeprowadzi likwidację Funduszu Bezrobocia oraz czynności, związane z przekazaniem działalności Funduszu Bezrobocia – Funduszowi Pracy.

„Miła" rodzinka. P. Edmund Izdebski (ul. 3 Maja 12) dobrawszy sobie do pomocy żonę i syna, napadł p. Helenę Mazur, która została dotkliwie poturbowana i wskutek tego straciła przytomność. W obronie poszkodowanej p. Heleny staje obecnie policja.

Bójka w sklepie. Widownią wielkiej awantury był sklep Pierzgalskiego przy ul. Gnaszyńskiej. Do sklepu tego przybył Kazimierz Prusak (ul. Gnaszyńska 4). W pewnej chwili między właścicielami sklepu a Prusakiem wynikła sprzeczka, w czasie której Pierzgalski chwycił kawał żelaza i uderzył nim Prusaka 5-krotnie w głowę. Poszkodowany zgłosił się do komisarjatu i o powyższem złożył zameldowanie.

Usiłował skraść rower. Józef Kasprzycki (ulica Krótka 48) usiłował wczoraj skraść pozostawiony chwilowo na podwórzu tego domu rower, stanowiący własność p. Pawła Malczaka (ul. Mickiewicza 16). Kradzież nie udała się sprawa jednak będzie.

Kradzież i ujęcie złodziei. Pani Erli Krawczyk skradziono z wozu, w czasie przejeżdżania przez Wyczerpy Doine, paczkę z bielizną, wartości 21 złotych. Jak ustalono, kradzieży tej dokonali: Władysław i Marjan bracia Szczepańscy, zam. przy ul. Jaskrowskiej 124 w Częstochowie.

Dziewczynka pod kołami auta. Na szosie pod wsią Błeszno, na skrzyżowaniu dróg Błeszno — Raków, została najechana przez auto osobowe Radomiak Alodja, lat 8, ze wsi Błeszno, która doznała złamania prawej nogi, powyżej kolana. Radomiak umieszczona została na kuracji w szpitalu Najśw. Marji Panny. Auto prowadził szofer Jan Łuczka z Katowic.

MLEKO pełnowartościowe butelkowane w każdych ilościach filtrowane. Obora pod opieką lekarza weterynarji. Z codzienną dostawą do domów, punktualnie o godzinie 7 rano. Majątek „Jaskrów", pod Częstochową Zamówienia telefoniczne. Telefon 11-09

Za długi żony mej, Wandy ze Świerczyńskich, nie odpowiadam Władysław Taranek.

Dola i niedola 40-letniej panny.

Tragiczna przygoda 40 letniej Franciszki Wilczyńskiej w odpowiedniem opracowaniu mogłaby się stać wspaniałym tematem dla filmu, na którym widz chwilami śmiałby się do rozpuku, a chwilami serdecznie wzruszył tym prostym, naturalnym, arcyludzkim głodem szczęścia, z którego wypłynęły wszystkie żałosne pomyłki biednej Wilczyńskiej, jej rozpaczliwa pogoń za nieuchwytnym mirażem, uosobionym w postaci młodego, ładnego chłopca, jej bohaterskie ofiary ponad miarę jakże mizernych, szczupłych środków.

Nasza bohaterka zajmuje jeden z najskromniejszych szczebli drabiny społecznej. Służy ona w charakterze służącej u pewnych państwa przy ulicy Kopernika 11, którym co kilka dni przynosi ze wsi nabiał niejaka Anna Nalewajko.

Wilozyńska często uskarżała się przed Nalewajko na swoją nieszczęśliwą, samotną dolę staropanieńską. Życie jej, można powiedzieć, przepływa między palcami, po całych dniach ciężko haruje w służbie obcysh ludzi, po to, aby z nadejściem nocy zwalić się na łóżko jak martwa kłoda, a o świcie znowu wstać do roboty i tak ciągle w kółko jedno i to samo bez końca.

Annie Nalewajko kilka razy przypadło stać się powierniczką smutków i bólów Wilczyńskiej.

I dobrze wybadawszy jej charakter i tajone wstydliwie marzenia, pewnego razu oświadczyła jej, że jeszcze nie wszystko dla niej stracone i że może ona zaznać szczęścia miłości.

Niech tylko da 10 zł., to Nalewajko przyniesie jej ze wsi flaszeczkę z czarodziejskim napojem, po zażyciu którego „wszyscy mężczyźni będą na nią lecieć, jak ćmy do ognia". Napój ten wyrabia pewien owczarz, który długie lata spędził zagranicą i tam nauczył się wielu rzeczy.

Wilczyńska bez żsdnego wahania doręczyła pieniądze i po kilku dniach otrzymała przyrzeczoną flaszeczkę z napojem miłosnym.

„Wypijesz go na noc, a potem masz myśleć o pięknym chłopcu. Potem zaśniesz i zobaczysz go we śnie, a niebawem staniesz się jego żoną" — z temi słowy Nalewajko doręczyła jej magiczną flaszeczkę.

Od tej chwili Wilczyńska ukradkiem popijała z flaszeczki, po nocach marzyli jej się chłopcy, jeden od drugiego piękniejsi, ciągnęli przed jej oczami długim orszakiem kuszących zjaw. A w dzień żyła ona w tem gorączkowem marzeniu jak w oparze haszyszu.

Po kilkunastu dniach znowu zgłosiła się do niej Nalewajko i zawiadomiła ją, że znalazła dla niej odpowiedniego narzeczonego, tylko musi dostać 5 złotych na napój miłosny, który niespostrzeżenie doleje mu do herbaty.

Wilczyńska znowu dała pieniądze i minęło jeszcze kilka dni. Wreszcie nastała wymarzona chwila. Najewajko przyszła do niej w towarzystwie młodego urodziwego mężczyzny i przedstawiła go jako kandydata do żeniaczki.

Czując się tak blisko kresu ziszczenia swych marzeń, Wilczyńska nie szczędziła coraz to nowych ofiar, to na przyjęcie dla narzeczonego, to na zapowiedzi.

Na kilka dni przed ślubem uczyniła ona ostatni decydujący wysiłek, a stało to się w następujących okolicznościach:

Przychodzi do niej Nalewajko z ogromnie poważną i uroczystą miną i oznajmia jej, że narzeczony zaczyna się wahać, wobec czego trzeba kupić czarodziejskie zioła, które mu się zaszyje w ubranie i w stosunkach między narzeczonymi powróci dawna harmonja.

Wilczyńska dała na ten cel 40 zł. i od tej chwili nie zobaczyła już więcej ani usłużnej swatki, ani urodziwego narzeczonego.

Domyślając się przykrej prawdy, oszukana narzeczona udała się do wsi Hutki, gdzie mieszka Nalewajko i tam dowiedziała się, że rzekomy jej narzeczony nazywa się Piotr Nalewajko i jest mężem Anny Nalewajko.

Epilog tej tragikomicznej historji rozegrał się wczoraj w sądzie grodzkim, gdzie Piotr i Anna Nalewajko zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem podstępnego wyłudzenia od Wilczyńskiej 90 złotych.

Sprawę rozpoznawał sędzia grodzki Kursa, który skazał oboje oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia, lecz uwzględniając pewne okoliczności łagodzące zawiesił im karę pod warunkiem, że w ciągu 6 miesięcy zwrócą poszkodowej podstępnie od niej wyłudzone pieniądze.

Sądowe echa bitwy pod wsią Lgotą

Najbardziej burzliwym epizodem strajku rolnego w roku 1932 było starcie pod wsią Lgotą między policją a chłopami, którzy zebrali się na szosie i nie przepuszczali furmanek z żywnością, zdążających w kierunku Częstochowy.

Spowodowało to energiczną interwencję policji, która nie mogła tolerować podobnych objawów chłopskiej samowoli.

Na tem to tle przyszło do ostrego starcia. Oddziałem policji w sile 20 ludzi dowodził podkom. Okoński. Naprzeciw stosunkowo szczupłych sił policyjnych groźnie zjeżyły się kosy, widły, cepy, kije i nawet miotły. W tłumie przeważały kobiety. One to były duszą, niespokojnie miotającym się płomieniem i główną siłą zbrojną tej niespodzianie wybuchłej chłopskiej rebelji.

W pewnej chwili tłum, zamiast usłuchać wezwania i spokojnie rozejść, zaatakował policję, obrzucając ją kamieniami i kłując widłami.

Zwycięstwo, rzecz naturalna, zostało po stronie policji, a przywódcy zwyciężonych wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych.

Było ich trzynaścioro z Pelagją Ujma, Izydorem Gęsiarzem i Józefem Motyką na czele. Zostali oni oskarżeni z art. 163 K. K., przewidującego karę do 5 lat więzienia za udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami używa przemocy w stosunku do przedstawicieli władzy.

Na stole dowodów rzeczowych leżała cała kolekcja przedmiotów jaknajbardziej pokojowego użytku, które w rękach rozjuszonego tłumu stłay się dość niebezpieczną bronią, od której ucierpiało kilku policjantów.

Sprawę rozpoznawał sędzia Nakonieczny, oskarżał pprok. Jarzębiński.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków, w tem byłego kierownika I komisarjatu policji w Częstochowie, a obecnie powiatowego komendanta policji w Sandomierzu podkom. Okońskiego, który naogół stwierdził dane aktu oskarżenia rozprawę odroczył do 8 listopada b. r.

Słowo sportowe

O reformie Polskiego Kolegjum Sędziów P. N.

Nawiązujemy do treści naszych artykułów w „Słowie sportowem", wypowiadających się przeciwko pojawianiu się na naszych boiskach sędziów nieudolnych lub też mało inteligentnych którzy przez nieumiejętne prowadzenie meczu doprowadeają do gorących ekscesów i dopuszczają do gry brutalnej. Byliśmy zdania. że konieczna jest sanacja stanu sędziowskiego dzisiaj, oto z ust cenionego i znanego działacza piłkarskiego p- płk. Rudolfa padły słowa potwierdzające nasz osąd:

„Sędziowie obniżają poziom piłkarstwa! Niski poziom prowadzenia meczy zaciążył bardzo poważnie nad rozwojem naszego piłkarstwa i wybitnie obniżył jego loty. Za ostatnie ekscesy na boiskach też są odpowiedzialni przedewszystkiem sędziowie. a swemi chwiejnemi decyzjami prowokują zajścia. To się musi skończyć! Musi nastąpić surowa selekcja sędziów. Chcemy mieć tylko sędziów odpowiednich Polskiemu Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej, trzeba zreformować i znieść jego autonomję".

Będziemy chyba wyrazicielami wszystkich klubów sportowych, gdy podkreślimy że słowa te są dla tutejszego terenu rzeczywistością istotną.

Zrozumiałem jest, że sędzią piłkarskim winien zostać jedynie były gracz. Grona arbitrów zapełniają się ostatnio ludźmi, którzy nigdy w piłkę nożną nie grali, ludźmi mało inteligentnemi, którzy po przejściu teoretycznego kursu, pchają się do prowadzenia poważnych meczy. Misja sędziego jest bardzo zaszczytna, ale i bardzo odpowiedzialna. Sędziowie muszą pamiętać, że są jedynymi panami boiska i że ich decczja w głównej mierze kształtuje wynik meczu. Siłą więc rzeczy sędzia piłkarski musi być człowiekiem zrównoważonym.

Specjalna komisja wyłoniona z ramienia P.Z.P.N. doszła do wniosku, że należy powołać do życia na miejsce Polskiego Kolegjum Sędziów P.N., wydział spraw sędziowskich przy P. Z. P. N., a który to wydział zostanie wybrany przez Walne Zgromadzenie PZPN., na którego czele stanie jeden z wice-prezesów PZPN. Tak więc reorganizacja P.K.Su. jest nieunikniona. Zaznaczyć należy, że po utworzeniu wydziału spraw sędziowskich przy PZPN. będzie urządzone powtórne przeszkolenie wszystkich sędziów, gdyż władze piłkarskie są zdania że bez tego poziom sędziowania nie podniesie się. Reasumując powyższe wywody z pełną satysfakcją wzrazić należy przekonanie, że naczelne władze piłkarskie położą nareszcie kres tym szkodliwym anomaljom, o których tak często wspominała prasa mająca dobro sportu na bacznej uwadze.

Z RADOMSKA.

— **Przygotowanie klubów sportowych do sezonu zimowego.** Wszystkie tutejsze kluby sportowe czynią już energiczne przygotowania w związku z nadchodzącym zimowym sezonem.

W roku bieżącym będzie znacznie rozszerzony zakres sportów zimowych. Na szczególne uwzględnienie zasługuje sekcja narciarska Strzeleckiego Klubu Sportowego „Korona", która skupia około siebie wszystkich amatorów tego sportu.

Skrytobójcze zamordowanie gajowego. Potworna zbrodnia dokonana została pod Radomskiem. Na terenie lasów państwowych, położonych w gminie Masłowice, zamordowany został gajowy lasów państwowych, Bolesław Ciecióra. Gajowy został zabity strzałem z dubeltówki.

Zaalarmowana wiadomością o zbrodni, policja wdrożyła energicznie dochodzenie za sprawcami ohydnego mordu, którymi są niewątpliwie kłusownicy. Mord jest najprawdopodobniej aktem zemsty ze strony kłusowników, z którymi zamordowany skrytobójczo Ciecióra prowadził nieubłaganą walkę.

Bezpłatne bibjoteki dla wsi. Zarząd główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zainicjował w najmniejszych jednostkach pocztowych, t. zn. agencjach, rozsianych po wsiach, stworzenie bibljotek wędrownych, dostępnych bezpłatnie ludności wiejskiej.

Pierwsza grupa kompletów bibljotecznych w ilości 100 została przesłana do poszczególnych agencyj pocztowych na obszarze województw: wileńskiego, lwowskiego, lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i białostockiego, gdzie członkowie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zajmą się bezinteresownie wypożyczaniem książek ludności wiejskiej.

Każdy komplet zawiera 35 książek, pisanych popularnie, ze szczególnem uwzględnieniem treści z historji walk o niepodległość, rolniczej hodowlanej, dla młodzieży oraz beletrystycznej o polskiem morzu, naszem łotnictwie, przemyśle i t. d.

Bibljoteczki są pomyślane jako bibljoteki wędrowne, zmieniane co kwartał. Dalsze grupy kompletów będą wysyłane etapami, aż do zasilenia wszystkich agencyj pocztowych.

Bibljoteczki są dziełem wszystkich członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, zostały bowiem zorganizowane z własnych funduszów P.P.W., składających się wyłącznie ze stałych składek miesięcznych członków.

Kto może otrzymać pożyczkę na budowę?

Pożyczki będą udzielane tylko na domy dobrze zaprojektowane, budowane solidnie i odpowiadające wymaganiom estetycznym.

Akcja pożyczkowa Banku Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy Miasta ma na celu przysporzenie mieszkań oraz rozbudzenie ruchu budowlanego. W ostatnich latach przybyło skutkiem tego sporo nowych domów i mieszkań. Z tych domy jednoizbowe, budowane przeważnie dalej od centrum miasta przez ludność robotniczą na własny użytek, wykazują duży postęp w stosunku do dawniejszych bezmyślnie i licho stawianych budynków, często o ciemnych i wilgotnych izbach. Pozatem, jako budowane dla siebie, są one wykonywane naogół dość solidnie i starannie. Inaczej jest z kamienicami czynszowemi, powstającemi bliżej centrum. Obliczone na zysk, często zgóry na sprzedaż, są stawiane licho, z tą myślą, że wady w wykonaniu ujawnią się dopiero później. Projekty domów tego typu, zwykle są traktowane, jako załatwienie formalności wobec nadzoru budowlanego. Rezultatem tego są nowe mieszkania, które już obecnie nie odpowiadają przeciętnym wymaganiom mieszkaniowym, a za lat kilkanaście będą przeżytkami prowincjonalnego budownictwa. Zabudowa śródmieścia takimi domami, oczywiście, nie jest zgodna z dążeniami Komitetu Rozbudowy Miasta, ani interesami miasta. Dlatego Komitet Rozbudowy musi się przeciwstawić za daleko posuniętej spekulacji i nie będzie opinjował przychylnie podań o pożyczki na domy, zaprojektowane nieudolnie i wykonywane tandetnie.

Zasady, któremi będzie się kierował Komitet Rozbudowy są następujące:

Większe pożyczki udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego na domy blokowe (czynszowe) będą opinjowane przychylnie przez Komitet Rozbudowy wyłącznie **dla domów skanalizowanych** i w pierwszym rzędzie dla domów, położonych przy ulicach już urządzonych, zawierających mieszkania przelotowo - przewietrzane, t. j. takie, gdzie część pokojów, należących do mieszkania jest zwrócona wschód, część na zachód, ewentualnie na północ i południe. Mieszkania złożone z 2-ch pokojów z kuchnią i większe winny być wyposażone w łazienkę, śpiżarkę, ustęp. Ubikacje to powinny być dobrze wentylowane i widne. Przy kuchni, zwłaszcza w mieszkaniach większych 4-pokojowych, należy przewidzieć alkowę lub pokoik dla służącej. Każde samodzielne mieszkanie, bez względu na ilość izb, musi być zaopatrzone w ustęp własny na tem samem piętrze, łatwo dostępny z ciepłego korytarza. Mieszkania jednoizbowe, nie wyłączając facjatek i t. zw. pokojów kawalerskich, mogą korzystać z ustępów wspólnych, nie więcej jednak jak 2 izby na jeden ustęp, urządzony na tem samem piętrze.

W dzielnicach jeszcze nie skanalizowanych winny być zgóry przewidziane odpowiednie ubikacje dla łatwego zainstalowania ustępów i łazienek (także w domach parterowych), gdyż praktyka uczy, że domy w ostatnich latach pobudowane, nie mogą być po rozszerzeniu sieci wodociągowo-kanalizacyjnej racjonalnie skanalizowane z braku odpowiednich pomieszczeń. Budowane w dzielnicach nieskanalizowanych domy piętrowe i wielopiętrowe, winny być skanalizowane systemem miejscowym.

Urządzenie mieszkań w suterenach jest zabronione Ustawą Budowlaną. W wypadku zamiany piwnic na mieszkania suterenowe, po wykończeniu budynku, Komitet rozbudowy wystąpi z wnioskiem bezwzględnego cofnięcia pożyczki przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pod względem wyglądu zewnątrznego budynki muszą się podporządkowywać ogólnemu widokowi ulic i placów i wymaganiom architektonicznym.

Należy wreszcie zaznaczyć, iż budowa nowych domów według powyższych zasad nie przesądza większych niż obecne kosztów, gdyż decyduje o tem przedewszystkiem staranne opracowanie projektu i dobre wyzyskanie przestrzeni, pozatem sumienne kierownictwo robót, wykluczające różnego rodzaju przeróbki i uzupełnienia w trakcie budowy zawsze b. kosztowne i dające kiepskie rezultaty.

FUTRA
NAJTANIEJ
w firmie
MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.
Tel. 13-05, I p. front.

Wiadomości radjowe.

W 70-tą rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego.

Uprzedzając rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego, Roman Zrębowicz wygłosi w radjo prelekcję, poświęconą pamięci twórcy „Popiołów", jednego z największych mistrzów języka polskiego i jednego z najgłębiej wnikających w duszę narodu i serce człowieka. Audycja nadana będzie w sobotę o godz. 21.45 ze wszystkich rozgłośni polskich na fali eteru o tym, który tak cieszyć się umiał każdym objawem zmiany na lepsze, każdą zdobyczą w życiu zbiorowem, którąby mogła przysporzyć publicznego dobra. Zwłaszcza gdy o Polskę chodziło: pragnął ją widzieć „najjaśniejszem pracowiskiem postępu".

„Błogosławiony jest (pisał dwa lata przed zgonem) postęp nieustanny, nieustępliwy przed niczem, dokładny, ściśle świadomy swego rozwoju i biegu, postęp, który się zaczął w naszej ojczyźnie z chwilą wyzwolenia jej z obcej niewoli". A choć przenikliwiej niż ktokolwiek inny dostrzegał błędy, krzywdy i braki, choć bolał nad niemi, choć obnażał i smagał je bez miłosierdzia, napawało go serdeczną radością wszystko, co szło ku lepszemu: rozrost polskiego kolejnictwa, budowa Gdyni, dźwiganie się nowych gmachów szkolnych.

Niewątpliwie też, gdyby był dożył, cieszyłby się rozwojem i postępem—radjofonji polskiej.

Toruń przemówi za dwa miesiące.

Wydział techniczny Polskiego Radja czyni wszelkie starania, aby zgodnie z zapowiedzią już w najbliższe święta Bożego Narodzenia rozległ się w eterze głos ósmej skolei polskiej radjostacji, która stanie na przedmieściu Torunia.

Budowa aparatury nadawczej na tej stacji jest już zupełnie ukończona. Aparatura została laboratoryjnie wypróbowana i z warsztatów Polskiego Radja na Mokotowie odesłana w sześćdziesięciu skrzyniach na miejsce przeznaczenia. Podnosimy przy tej sposobności, że zarówno aparatura, jak i wszelkie urzadzenia nowej stacji nadawczej P. Radja zostały całkowicie zbudowane w kraju.

Jak został napisany pierwszy list?

W epoce kamiennej żył pewien człowiek, który miał córeczkę Taffi, małą, bardzo źle wychowaną osóbkę, która nie umiała obejść się bez kłopotów. Ta mała osóbka dokonała jednak wielkiego wynalazku gdy poszła raz z ojcem daleko na ryby, a matka została w jaskini. Na korze brzozowej napisała do matki list, pierwszy od początku świata. Jak się to stało dowiedzą się mali radjosłuchacze w sobotę 27 b.m. W dniu tym teatr wyobraźni nadaje ze Lwowa słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Pierwszy list" według Rudyarda Kiplinga w radjofonizacji Dr. Janiny Królińskiej.

W kraju licznych trzęsień ziemi.

Radjo japońskie posiada oblicze nieco odmienne od radja europejskiego. Powstanie swoje zawdzięcza nie dłuższym rozważaniom i przygotowywaniom planów, lecz nagłemu uświadomieniu sobie przez społeczeństwo japońskie, po katastrofalnem trzęsieniu ziemi w r. 1923 jak doniosłą w takiej krytycznej sytuacji rolę może odegrać radjo.

Społeczeństwo japońskie, żywo reagujące na każdy postęp, okazało tak silne zainteresowanie radjem, że zapotrzebowanie na radjo-odbiorniki nie mogło być pokryte w całości. Cały obszar kraju obsługiwany jest przez 7 stacyj nadawczysh oraz 18 przekaźnikowych. Dzięki tym ostatnim, słuchacze japońscy mają zapewniony dobry odbiór nawet na słabszych i mniej kosztownych aparatach. Radjo japońskie sięga bardzo głęboko w codzienne życie. Szeroko rozpowszechniona jest reklama radjowa przedstawicieli wolnych zawodów, celem zjednywania sobie klientów. Pozatem radjo jest tak ściśle związane z prasą, że dzienniki podają nietylko całkowity program, ale i fragmenty ciekawszych audycyj, życiorysy wykonawców radjowych it.d. Niezależnie od tego 36 czasopism i 22 innych wydawnictw radjowych informuje publiczność o sprawach radjofonji.

Dosyć charakterystyczną cechą programów radjowych jest to, że obok głównego nadawany jest jeszcze drugi program, w którym specjalnie uwzględniane są sprawy wychowania, kultury, wykształcenia. Transmisje programów zagranicznych zdarzają się bardzo rzadko, ze względu na różnice w czasie nadawania. Pierwszą transmisją zagraniczną była mowa króla angielskiego, z okazji konferencji żeglugowej w r. 1930.

Począwszy od roku 1932 opłata abonamentu wynosi yen 0 75. Towarzystwa radjowe, znajdujące się obecnie pod nadzorem rządu, starają się możliwie ułatwić nabywanie i instalowanie aparatów. Mieszkanie radjosłuchaczy jest bardzo łatwo odnaźć, na drzwiach bowiem każdego słuchacza wywieszony jest numer jego abonamentu. Ta metoda ułatwia również schwytanie radjopajęczarzy.

Rady praktyczne.

Jak należy pielęgnować paznokcie?

Paznokcie mają na celu ochronę końców palców i podniesienie uczucia dotyku przez to, że paznokieć tworzy z jednej strony dla czułej skóry opór. Paznokcie rosną od nasady, czyli łożyska: zwykle u ludzi zdrowych odnawiają się paznokcie w ciągu 4 miesięcy; w porze cieplejszej rosną szybciej, niż w zimniejszej.

Należy je obcinać tak, by nie wystawały poza koniec palca; obcinane przy samej nasadzie przyjmują kształt niełądnych łopatek, nieobcinane tworzą wstrętne szpony, ulegające łatwo nadłamaniu. Poza brzegiem paznokci gromadzi się brud, który świadczy o braku czystości; brud ten nie należy wyskrobywać narzędziami ostremi, ponieważ przez wyskrobywanie pogłębiamy coraz bardziej ów rowek i zniekształcamy palec; należy je czyścić, wycierając przy myciu końce palców ręcznikiem lub szczoteczką, co łatwo uczynić, jeśli paznokcie są obcięte krótko. Paznokcie należy obcinać nożyczkami, a nie nożykiem.

Paznokieć u wielkiego palca nogi wrasta niekiedy w nasadę i tworzy bolesne owrzodzenia; następuje to zawsze z powodu niewygodnego, ciasnego obuwia. Skaleczenie palca, przy obcinaniu paznokci i odcisków nożykiem, powoduje bardzo często zakażenie ogólne, głównie dlatego, ponieważ w obutej nodze obieg krwi jest powolny i okaleczenie takie łatwo przez to ulega zakażeniu, przez brud nagromadzony w trzewiku i pończochach.

Powierzchnia paznokci powinna być gładka i lśniąca; nie należy jej nigdy zeskrobywać. Jeżeli tworzą się około paznokcia t. zw. zadry, to należy nasadę tępem narzędziem od paznokcia nieco odsunąć, albo jeszcze lepiej, przy myciu, innemi palcami łagodnie ku górze przesuwać.

Chudość jest chorobą, którą należy leczyć.

Chudość jest cierpieniem, które należy leczyć, przedewszystkiem środkami djetetycznemi, a więc racjonalnem odżywianiem się. Nie można tu stosować żadnych schematów, ale każdy powinien stosować djetę indywidualną, odpowiednio do przyczyny, która powoduje chudość. Tych przyczyn zaś i typów chudości jest kilka.

Najgorszy z nich, najbardziej uporczywy — to chudość wrodzona, konstytucjonalna. Cierpią na nią całe rodziny. Jest ona dziedziczna. Leczenie jej jest niezmiernie trudne.

Osoby cierpiące na chudość wrodzoną mają zwykle duży apetyt, co ułatwia przeprowadzenie kuracji tuczącej. Kuracja ta polega na dostarczaniu organizmowi pokarmów wysoko-wartościowych i łatwo-strawnych, takich, jak masło, cukier, mąka, jaja, śmietana w najbardziej różnorodnych kompozycjach i warjantach.

Dodać do tego należy odpowiednią ilość świeżych jarzyn, aby pożywienie nie było jednostronne, i trochę mięsa lub sera. Ponieważ pożywienie takie jest bardzo skondensowane, jeśli chodzi o jego wartość odżywczą, nie należy przesadzać w ilości, bo przekarmianie mogłoby spowodować niestrawność i dać efekt odwrotny.

Obok djety trzeba koniecznie zastosować inne środki tuczące. Najważniejszym z nich jest spokój i odpoczynek. Po każdym posiłku należy pewien czas spokojnie leżeć, przynajmniej dwie godziny. Powinno się używać też trochę ruchu, który zaostrza apetyt. Wskazane więc są spacery, byle nie nadmiernie uciążliwe, trochę gimnasyki, lub zabaw sportowych. Polecenia godną jest też niekiedy kuracja arszenikowa, lub insulinowa, ale tę należy stosować tylko za poradą lekarza.

Są też jeszcze i inne typy wychudzenia.

Niektórzy naprzykład cierpią na chroniczny brak apetytu i dlatego nie odżywiają się dostatecznie. Należy wówczas poprawić apetyt zapomocą różnorodnych dodatków ostrych i pikantnych dla pożywienia. Jeśli i to nie pomaga, należy jeść często, ale mało, i potrawy bardzo pożywne, skondensowane.

Niekiedy przyczyną wychudzenia jest złe trawienie. Zdarza się naprzykład, że aby kogoś forsownie odżywić, daje mu się dużo mleka. Powstaje wówczas fermentacja w jelitach, które uniemożliwiają należyte przyswojenie części pożywnych.

Niekiedy czynność gruczołów trawiennych jest upośledzona. W takim wypadku trzeba podawać tylko pokarmy łatwo przyswajalne, a więc doskonale wypieczone, wysmażone i ugotowane, dokładnie przetarte i rozdrobnione, najlepiej w postaci płynnej, lub półpłynnej. Obok tego trzeba stosować środki lecznicze, pobudzające czynności gruczołów trawiennych.

Nie trzeba wreszcie zapominać, że wychudzenie może być objawem jakiegoś ukrytego cierpienia, naprzykład gruźlicy, nowotworu i aby utyć, trzeba się choroby tej pozbyć, wyleczyć ją. A to już jest zadaniem lekarza.

Z KRAJU.

Przez 14 lat leżały
w magistracie warsz. ofiary na Obronę Narodową.

Nowe kierownictwo m. Warszawy wyciąga na jaw ciągle nowe kwiatki fatalnej i niedbałej gospodarki dawnego zarządu stolicy. Karygodne niedbalstwo w gospodarowaniu groszem publicznym ujawniono już w wielu dziedzinach.

Ostatnio dokonano sensacyjnego odkrycia w wydziale opieki społ. magistratu warszawskiego. Oto p. minister skarbu otrzymał z prezydjum miasta list z załącznikami w pudełkach. Były tam kosztowności, biżuterja, złoto i srebrna moneta. Stanowiły one ofiary ludności warszawskiej, składane w r. 1920 na Obronę Narodową Ofiary te z niewiadomych przyczyn nie zostały przekazane skarbowi i przeleżały się przez 14 lat w szufladach magistratu. Wiele z tych pieniędzy nie przedstawia już dziś żadnej wartości. Wiele z tych ofiar stanowiło symboliczny „wdowi grosz".

Również w wydziale opieki społ. i zdrowia społ. magistratu warszawskiego znaleziono inne ofiary, złożone przez społeczeństwo Prawdopodobnie pieniądze te pochodzą z puszek kwestarskich i zbierane były w latach 1916 i 1917.

Jak widać, magistrat warszawski bezprzykładnie zlekceważył ofiarność publiczną społeczeństwa i pozwolił ofiarom tym dotrwać przez 14 lat w zakamarkach szuflad.

Tragicznie przerwane studja.

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w fabryce Buzina w Aleksandrowie.

Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł student politechniki warszawskiej, Zygmunt Niedźwiedź. Podczas zakładania pasa transmisyjnego student został porwany przez koło rozpędowe i doznał tak ciężkich obrażeń, że nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Niedźwiedź, syn krawca z Łodzi, studjował na politechnice warszawskiej. Po złożeniu egzaminów z czterech semestrów musiał przerwać studja, bowiem ojciec nie mógł więcej łożyć na jego utrzymanie w stolicy. Student jednak postanowił za wszelką cenę skończyć wydział maszynowy. Postarał się więc o pracę zwykłego robotnika w fabryce Buzina. Zamierzał pracować przez cały rok, aby w przyszłym roku szkolnym znów zapisać się na politechnikę i ukończyć studja. Los chciał jednak inaczej.

12 przykazań sowieckiej dziewczyny.

W „Izwiestjach" ukazał się ciekawy dokument, odzwierciadlający nastroje współczesnej młodzieży sowieckiej. Dokumentem tym jest notatnik komsomołki, która swe zwykłe mało poetyczne imię Eufrosinja zmodernizowała na Zonia.

W notatniku komsomołki znajduje się 12 przykazań młodej dziewczyny. Oto one:

1) Trzeba umieć kłamać wszędzie i wszystkim, prócz samej sobie.

2) Nie bardzo wyróżniać się, wydawać się raczej skromną, przeciętną, a w rzeczywistości stać wyżej od innych i utrzymywać władzę z za kulis.

3) Niczem i nikim nigdy i nigdzie nie pasjonować się.

4) Nikogo nie kochać ani miłością przyjacielską, ani płciową, lecz udawać koleżankę i zakochaną.

5) Jeżeli oddawać się, — to dopiero wówczas, gdy ma to sens

6) Brać maksimum, dawać — minimum.

7) Mówić wszystkim w oczy rzeczy przyjemne. Udawać na twarzy że jesteś łagodnym, ale w duszy pogardzać ludźmi.

8) Wykorzystywać wszystkich i każdego, brukować sobie drogę ku szczęściu wszystkimi których się spotkało.

9) Zachwycać się dziećmi, ale nigdy ich nie mieć.

10) Mówić o ideałach, entuzjazmie i innej „politgramocie" i pozostając zimną jaknajczęściej „zapalać się do czynów".

11) Umieć wybijać forsę, nawet z deski.

12) Udawać, że wiele wiesz, gdy nic o tem nie wiesz i nie rozumieć nic, gdy się wie o co chodzi.

Po rozejściu się z żoną — należy płacić.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał w swoim czasie na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem 34 letniego Edwarda Bachczyńskiego, na podstawie nowego kodeksu karnego za to, że po rozejściu się z żoną nie chciał łożyć na utrzymanie jej dziecka.

Ponieważ Bachczyński w dalszym ciągu nie dawał żonie pieniędzy, a żona jego cierpiała głód, postawiono go po raz drugi w stan oskarżenia. Bachczyński po raz drugi skazany został na 6 miesięcy więzienia. Ponieważ wskutek tego wyroku automatycznie uchyloue zostało zawieszenie poprzedniej kary, Bachczyński będzie musiał odsiedzieć łącznie 9 mies. więzienia.

Ja chcę pianina!
woła bar. Nolken w więzieniu.

Gdy grzeszne ciało osławionego barona Nolkena przebywa za kratami więzienia na Pawiaku — artystyczny nawskroś duch jego nie dał się stłumić i przybić.. Rwie się, wyrywa do czegoś lepszego, do świata nadziemskich uniesień i niebiańskich zachwytówl...

Do Ministerstwa Sprawiedliwości mianowicie wpłynęło za pośrednictwem władz więziennych podanie barona Konstantego Nolkena, zawierające prośbę tyleż niezwykłą co oryginalną. Chodzi o pozwolenie na wstawienie do celi Nolkena — pianina...

Ponieważ w wypadkach, gdy chodzi o odstępstwo od normalnego regulaminu więziennego decyduje Ministerstwo — władze więzienne nadały podaniu Nolkena bieg urzędowy.

Jeśli chodzi o aspiracje artystyczne Nolken nie potrzebuje przynajmniej narzekać na brak zrozumienia u więziennych kompanów. Współtowarzysz jego b. adwokat Lucjan Parzyński za pozwoleniem władz zorganizował chór złożony z 40 kryminalistów, którym osobiście i własnoręcznie dyryguje.

Ale pianino?... Czy nie zawiele wymaga szanowny degenerat?

RADJO.

WARSZAWA 27 października

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,50 Płyty gramofonowe. 6,52 Gimnastyka. 7.08 Płyty gramofonowe. 7,15 Dziennik poranny 7.24 Muz. poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu. 12 00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codz. przegląd. prasy polskiej. 12.10 Koncert zesp. J. Różewicza. 13.00 Dziennik południowy. 13;05 Fragment z op. „Cyganerja" Puccini'ego (płyty). 15.30 Wiadom o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Najnowsze nagrania (płyty). 16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Recital fortepianowy J. Szmodowicza. 17.30 Transmisja z Poznania. 17.50 „Dom i rodzina". 18.00 Przegląd wydawnictw rolniczych. 18.10 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Koncert z Poznania. 18.45 „Moja wycieczka do Prus Wschodnich", odczyt. 19.00 Muzyka lekka. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 D. c. muzyki tanecznej. 19.45 Program na dzień następny. 19,50 Wiadom. sportowe. 20,00 Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 2055 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert wieczorny wyk. ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.45 „W rocznicę urodzin Zeromskiego 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Kukułka wileńska. 23.35 Muzyka salonowa (płyty). 24.00 Muzyka tan. z Londynu.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA"
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja 21. tel. 2448.
PRZYJMUJE. Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p
SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Kupię maszynę do szycia, pedałową, używaną, w dobrym stanie. Oferty składać w redakcji „Słowa" pod „J. W.".

Walka o miljony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

56

Na te pytania mogłem znaleźć odpowiedź tylko na miejscu i dlatego postanowiłem pojechać do folwarku Pauliny. Co do mnie, wdzięczny sobie niezmiernie byłem, żem wczoraj w nocy nie wymówił się od gry w karty, jak to miałem chęć uczynić, że tym sposobem miałem świadków, iż noc przepędziłem na probostwie, że zatem Walburg nie będzie mógł oskarżyć mnie o morderstwo, o czem prawdopodobnie przemyśliwa.

Na drodze spotkaliśmy mnóstwo ludzi idących lub wracających z folwarku. Wszyscy byli mocno ożywieni i oburzeni tem morderstwem. Koło krzyża, od którego wczoraj wziąłem się na lewo, by dojść do Czarnego Stawu, dopędził naszą bryczkę, włokącą się po złej drodze powoli, wózek sędziego śledczego, który jechał w towarzystwie nieodłączonego swego pisarza i Jefrema.

Pokłoniliśmy się sobie i sędzia zapytał mnie:

— Pan tu jeszcze?

— A tak.

— Dokąd panowie jedziecie?

— Do Pauliny.

— Sąraszna historja, niezwykła w tych stronach. Zdawało się, że jakiś duch złego tu zapaanował. Do widzenia! zobaczymy się w Paulinie. Jeżeli lekarz z Włoszczowy nie przybędzie na czas, pan, panie Ollerton, będziesz musiał zrobić obdukcję.

Mówiąc to, patrzał mi bystro w oczy, co u niego było rzeczą nadzwyczajną. Widocznie miał podejrzenia znowu na mnie. Udając jednak, że tego wszystkiego nie widzę, odrzekłem spokojnie i zimno:

— Dobrze, gotów jestem panu służyć. Skłoniliśmy się sobie nawzajem i sędzia gnał przodem, a my za nim wlekliśmy się z proboszczem wolno, Przed dworem w Paulinie, przed tym pstroka to pomalowanym dworkiem, stały gromady chłopów, bab, dzieci i kilku strażników ziemskich.

Znalazł się Jefrem i wprowadził nas zaraz do środka. Przez tę samą sień, w której przed paru tygodniami spotkałem się z Meyerem, weszliśmy do jego i żony sypialni, której okna wychodziły na tył domu, na ogród zapełniony młodemi drzewkami. Okno jedno było narozcież otwarte i niebieska roleta ze szwajcarskiemi widokami przez gwałtowne widać szarpnięcie została zerwana.

Sam pokój był niewielki i u dwóch przeciwległych ścian, na prawo i na lewo od wejścia, stały łóżka, z których jedno było rozebrane i usłane jak do snu, ale widać nikt na niem nie leżał, bo poduszki i kołdra zachowały swą spokojną postać. Za to na drugiem łóżku, na pół leżąc a na pół siedząc, wtłoczony był w kąt między łóżko i ścianę, czerniał straszny trup Meyera. Miał na sobie tylko koszulę mocno podartą i poplamioną krwią, kołdra zerwana leżała obok łóżka na ziemi, a suche, nagie nogi w konwulsyjnych zgięciach zastygły.

Oczy jego, te małe, złe, zjadliwe oczy, których wyraz doskonale zapamiętałem, były szeroko rozwarte, pokryłz się szklistą powłoką śmierci i świeciły nieopisaną, bezbrzeżną trwogą grozy i gniewu. Garść siwych włosów sterczała wzburzona na nagiej czaszce, rozbitej tępem widocznie narzędziem, skrwawionej mocno. Krew ta ściekała na twarz i zastygła tak.

Całe łóżko było zmięte, kołdra na pół leżała na podłodze, prześcieradło pozwijało się w wielu miejscach co dowodziło, że Meyer się bronił zawzięcie i uparcie. Mocno zaciśnięte zęby, wyraz gniewu wściekłego na tej twarzy, ręce konwulsyjnie skurczone, potwierdzały to przypuszczenie.

Gdyśmy tu z proboszczem weszli i przyglądali się temu widokowi, sędzia spisywał już protokuł zeznań służby do mowej.

Stara kucharka. która jedna tylko sypiała w kuchni we dworze, na drugim końcu domu, zeznawała, że nic nie wie, nic nie widziała, że rano wstała jak zwykle o godzinie 5-ej, że poszła do sypialni państwa, by zabrać rzeczy pana do czyszczenia i wtedy dopiero zobaczyła, „co się święci". Pani wcale nie było. Pytana co do pani, nic nie umiała odpowiedzieć i wigilję dnia nic takiego nie spostrzegła, coby w niej mogło wzbudzić jakie podejrzenia.

Trzech parobków, którzy spali w stajniach i oborach, także nic pozytywnego powiedzieć nie umiało. Jeden tylko zeznał, że obudził się późno w nocy, która jednak godzina mogła być on nie wie, wskutek gwałtownngo szczekania psa na dziedzińcu. Był bardzo zmęczony i nie odrazu wstał, gdy jednak wyszedł za wrota stajni, w której spał, pies przestał już szczekać. Mimo to obrzucił wzrokiem całe podwórze i nic takiego nie dostrzegł, coby jego podejrzenie mogło wzbudzić. Było cicho i pusto.

To były wszystkie zeznania, jakie w tej chwili sędzia śledczy zdołał zebrać.

— Nie mówiły one nic, nie dawały żadnego śladu, żadnej wskazówki. Zbadano starannie cały pokój sypialny, ale i tu prócz kilku kawałeczków papieru podartego, widać prędko i rozrzuconych po podłodze, nic nie znaleziono. Na papierze tym było coś napisane, ale to co zostało, nie dawało żadnych wskazówek

Pod otwartem oknem, którem prawdopodobnie zabójca uciekł, spowodu ziemi gliniastej, przez parę ostatnich ciepłych dni mocno stwardniałej nie było żadnego śladu. Jednem słowem nic i nic!

Mętne i znużone oczy sędziego stawały się coraz mętniejszemi. Patrzał, słuchał i widocznie nie wiedział czego się chwycić, w jakim kierunku się puścić.

Ponieważ doktór z Włoszczowy nie przybywał, sędzia prawdopodobnie w chęci uzyskania jakichkolwiek wskazówek, prosił mnie bym dokonał obdukcji trupa.

Już samo powierzchowne obejrzenie rany w głowie przekonało mnie, że ona nie mogła być śmiertelna i nie była nią. Czaszka nie była naruszoną, tylko skóra była gwałtownie zerwaną i stąd nastąpiło silne krwawienie, ale gdyby tylko na tem zabójca poprzestał Meyer mógł długo żyć. Gdzież więc, w czem leży źródło śmierci? Na to pytanie znalazłem odpowiedź. Na szyi były wyraźne, sine, krwią podeszłe ślady ręki i palców. Meyer był uduszony.

Zakomunikowałem tę wiadomość sędziemu. Zdawał się być mocno tem zdziwiony; obejrzał sam ślady i spytał.

— Czy mogła tego dokonać kobieta?

— Wątpię bardzo, odrzekłem, tu trzeba było niezwykłej siły i natężenia muskułów. Kobiety zresztą nigdy nie duszą, trują, zabijają nożami, ale nie duszą, chyba dzieci własne. Nie, tej zbrodni nie dopuściła się kobieta.

— A zatem miała wspólnika! — mruknął sędzia siadając przy stole.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.